



TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES

GAZETA
Krakowska

Piątek
8 stycznia 2010

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@glk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Czy w tym roku padnie rekord?

► Na kilka dni przed kolejnym, XVIII już finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, przypominamy, co dzięki serduszkowej akcji zyskały szpitale w Bochni w Brzesku.

Paulina Korbut

W najbliższą niedzielę Polaków czeka kolejny test z wielkoduszości. Po raz siedemnasty w całym kraju ruszy najświeższa akcja charytatywna. Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zapowiada się w Bochni i w Brzesku bardzo interesująco. Każdy z regionalnych sztabów przygotował swoje atrakcje.

W Brzesku mieszkańcy spotkają się na placu Kazimierza Wielkiego, by wspólnie bawić się przy dźwiękach muzyki i licytować zgromadzone na świąteczną aukcję przedmioty. Natomiast bochnianie mają kilka różnych opcji do wyboru. W Proszówkach będzie można posłuchać Bocheńskiej Orkiestry Gorących Serc i „Gigantów Gitary”. Na 17.30 przewidziano otwarcie sztucznego lodowiska, a kwadrans później rozpocznie się „Ice Magic Show”. Na taflę będą się ślizgać uczestnicy telewizyjnego programu „Gwiazdy tańczą na lodzie”. W centrum Bochni będzie natomiast spokojniej. Muzeum zaprasza

o 15.30 na wernisaż wystawy „Portety wśród portretów”, kameralny koncert i aukcję przedmiotów. Z kolei o 18.30 w Oratorium św. Kingi odbędzie się jazzowy koncert grupy Sylwia Stańczyk Kwartet.

Najważniejszy jednak w tym dniu są wolontariusze, którzy będą od rana dzielnie kwestować. W Bochni do wsparcia akcji będzie zachęcać 100 osób, natomiast na terenie gminy kolorowych puszek z logiem WOŚP będzie dwa razy więcej. Brzesko opanuje armia złożona ze 170 wolontariuszy. Organizatorzy finałów „rozdawacze” serduszek i artyści występujący na bocheńskiej i brzeskiej scenach liczą, że i w tym roku padnie nowy rekord. Zebrane pieniądze zostaną bowiem przekazane na zakup sprzętu do wykrywania nowotworów u dzieci. Warto być tego dnia hojnym – kto wie, czy urządzenie z malutkim czerwonym serduszkem nie uratuje kiedyś naszego potomstwa?

Przeczytaj o tym, co do tej pory Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy kupiła dla naszych szpitali.

• Strona 3



Asp. Leszek Trąba z bocheńskiej Straży Pożarnej prezentuje defibrylator, który komenda otrzymała od WOŚP

Będą kolędy

GNOJNIK. Kolędy i pastorałki wykonają przedstawiciele zespołów Fortis z Gnojnika, Holidays z Gosprzydowej oraz członkowie scholi parafialnej z Lewniowej i Uszwi. Na godzinę 15 w niedzielę w sali widowiskowej Domu Strażaka w Gnojniku zaplanowano „Spotkanie z kolędą”. Ten wyjątkowy świąteczny koncert wzbogaci występ grupy kolędniczej z Uszwi i Orkiestry Dętej z Gnojnika. (maw)

SPORT W SKRÓCIE

Bocheński: o wygraną będzie bardzo ciężko

Roman Kieroński

Szczypiorniści Stalproduktu – Bocheńskiego rewanżową rundę rozgrywek o mistrzostwo I ligi rozpoczynają od trudnego pojedynku. W sobotę o godz. 18 w hali LO podejmują lidera, niepokonany do tej pory zespół mieleckiej Stali. – Zdecydowany faworyt rozgrywek, zespół z ogromnymi aspiracjami jest

niezwykle trudnym rywalem. O wygraną będzie więc bardzo ciężko. Chcemy jednak mielczanom postawić twarde warunki, powalczyć, wyjść z twarzą i uzyskać co najmniej honorowy rezultat – obiecuje trener bochnian omasz Wiczorek.

Podczas przerwy w rozgrywkach piłkarze Stalproduktu dzięki pomocy głów-

neg sponsora mogli trenować na krótkim zgrupowaniu w Zakopanem. Pracowali ponoć niezwykle solidnie, nie tylko przecież pod kątem najbliższego spotkania, ale także całej rewanżowej rundy. Pocieszający jest fakt, że oprócz mającego drobny uraz bramkarza Krzysztofa Szczeciny, pozostali zawodnicy są zdrowi i zdaniem trenera dobrze przygotowani.

– Być może już w meczu ze Stalą zagra były zawodnik Miedzi Legnica, wypożyczony wcześniej z Vive Kielce – Jakub Kłoda. Jest to szczypiornista występujący na pozycji lewego rozgrywającego. Formalności związane z przejściem tego zawodnika są w toku – dodał szkoleniowiec Stalproduktu.

• Sport, strona 11

Wokół nas Zdecyduj o... życiu

Ponad 500 uczennic szkół ponadgimnazjalnych powiatu bocheńskiego zostało objęte programem profilaktyki raka piersi „I Ty możesz zdecydować o swoim życiu”. Strona 4

Wokół nas Miliony na inwestycje

Nowe chodniki, drogi, finał wielkich inwestycji. Samorządowcy z Bochni w wyborczym roku chcą się pokazać mieszkańcom z jak najlepszej strony. Strona 5

Z powiatów Przeżyjmy to jeszcze raz

Zebraliśmy najciekawsze wydarzenia minionego roku z terenu powiatu brzeskiego. Zapraszamy w przeszłość... Strona 6-7

Z powiatów Jest pamiątka

Obrazek, pierścionek, zegar i kolczyki. Rozstrzygnięto konkurs na rękodzielniczą pamiątkę bocheńską. Strona 8

W sobotę Magazyn Rodzinny a w nim:

• **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra także dla nich**
Michał i Julia leżą na sąsiednich łóżkach. Oboje mają dopiero po 3,5 roku i ciężką białaczkę. Potrzebują drogich leków i specjalistycznego sprzętu. Podobnie jak wiele innych dzieci w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu.
• **Jak zmieniła się seksualność**
Rozpowszechnienie się zjawiska zawierania znajomości przez internet ma plusy i minusy. Daje szansę spotkania drugiej, pasującej do nas połówki, ale...



Jerzy Lysy – nasze stowarzyszenie BiZBR bardzo poważnie będzie się musiało rozmówić ze starostą i burmistrzem. Strona 2

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-Cebula

Burmistrz Bochni zdążył mnie przyzwyczaić do tego, że nie zawsze wie, co robią jego urzędnicy. Pamiętam np. sprawę kamienicy przy pl. św. Kingi i wystąpienie urzędniczki, o którym... rzekomo nic nie wiedział. Mimo to wydarzenia sprzed kilku dni bardzo mnie rozbawiło. Pod koniec roku z referatu promocji wszyscy dziennikarze otrzymali e-maila z zaproszeniem na otwarcie KN-2. W wyznaczonym czasie zjawił się i burmistrz informując, że otwarcia nie będzie. Nie potrafił wytłumaczyć, kto i po co wysłał e-maila. Cóż, nie można o wszystkim wiedzieć...



W obiektywie tygodnika

Tegoroczny Sylwester z pewnością nigdy nie zapomną Ewa i Kamil Sączawa. Minutę po północy w Szpitalu Powiatowym w Bochni przyszła na świat ich córeczka – Agnieszka. Dziewczynka jest pierwszym dzieckiem, które urodziło się w 2010 roku w powiecie bocheńskim. Choć mierzy 56 cm i waży nieco ponad 3,5 kg, już stała się gwiazdą. Starosta przekazał rodzicom Agnieszki kwiaty oraz tysiąc złotych. Warto dodać, że w pierwszej minucie Nowego Roku w Małopolsce urodziły się same dziewczynki. Dla nowych mieszkanki urodzonych w Bochni, Krakowie i Nowym Sączu marszałek Marek Nawara przygotował wyprawki o wartości 500 zł. (kor)

FOT. PAULINA KORBUT

JEDEN NA JEDNEGO

Poważnie się rozmówimy z samorządowcami

► Z Jerzym Lysym, szefem stowarzyszenia BiZBR, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

Czy Stowarzyszenie Bochni i Ziemia Bocheńska Razem, któremu Pan szefuje, wystawi kandydata na burmistrza Bochni i starostę powiatu bocheńskiego?

Jest za wcześnie, by dziś opowiadać, co będzie w wyborach samorządowych prawie za rok. Stowarzyszenie BiZBR stara się bardzo konsekwentnie realizować zapisane punkty programu. Większą jego część udało się nam wykonać przy poprzednich ekipach, ale były też takie punkty, które, co prawda, zostały przygotowane, ale nie zostały zrealizowane. To, że obecne władze miejskie realizują budowę KN2 czy też



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

modernizację Zakładu Uzdatniania Wody to przecież pewna logiczna konsekwencja tego co zostało już wcześniej przygotowane.

Jak Pan ocenia pracę burmistrza i starosty?

Mają swoje plany i ambicje. Realizują je z korzyścią dla mieszkańców, jak choćby rozbudowa szpitala realizowana przez starostę czy też nowe kilometry dróg i chodników na terenie miasta. Uważam jednak, że jest tyle zastrzeżeń i tyle różnych problemów, które stworzyły obie ekipy, że nasze stowarzyszenie bardzo poważnie będzie się musiało rozmówić zarówno ze starostą, jak i burmistrzem. Mamy do tego moralne prawo, bo obydwo tych panów poparliśmy w ostatnich wyborach samorządowych.

W takim razie zapytam, czy burmistrz i starosta nadal będą kandydatami stowarzyszenia BiZBR?

Dziś nie chciałbym jeszcze o tym mówić. Jedno jest pewne, zorganizujemy debatę na temat realizacji wspólnego programu wyborczego i pewnie będzie ona bardzo gorąca. Planujemy ją przygotować na przełomie stycznia i lutego.

Nieoficjalnie jednak mówi się, że kandydatem stowarzyszenia na burmistrza Bochni w najbliższych wyborach samorządowych będzie wiceburmistrz z poprzedniej ekipy rządzącej?

Ani nie potwierdzę tej informacji, ani też nie zaprzeczę jej. Nie zdradzę też żadnego innego nazwiska. Musimy spotkać się i porozmawiać na temat zasług i wpadek obecnej ekipy. Na pewno jest czas na wskazanie konkretnych nazwisk.

Nie ma tak wiele tego czasu, wybory mają się odbyć już jesienią...

Jeżeli ktoś żyje od wyborów do wyborów, to dla niego nie jest wiele czasu. Na razie proponowałbym nawet potencjalnym kandydatom, aby się zajęli robotą, bo z tym jest różnie.

WYLICZANKA

1,5

tysiąca mandatów wystawili w ubiegłym roku strażnicy miejscy z Bochni. Dzięki nim do kasy miejskiego magistratu wypłynęło blisko 200 tysięcy złotych. Większość mandatów została wypisana za wykroczenia związane z ruchem drogowym, karano także za picie alkoholu w miejscach publicznych oraz tworzenie dzikich wysypisk. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu

SAMORZĄD
Janusz Kwaśniak,
wójt Borzęcina

Wysoko, bo na 19. miejscu w kraju i piątym w Małopolsce, została sklasyfikowana gmina Borzęcin w „Rankingu Dziesięciolecia Gmin i Powiatów” zorganizowanym przez ZPP.

BEZPIECZEŃSTWO
Asp. Adam Tatko, policjant
z posterunku w Trzcanie

Został najlepszym dzielnicowym powiatu bocheńskiego. W plebiscycie wypowiedział się około tysiąc mieszkańców. Każdy mógł głosować na jednego z 13 policjantów.

KOMUNIKACJA
Jerzy Raczyński,
sołtys Łączycy

W imieniu mieszkańców wsi, którą reprezentuje, wystąpił podczas sesji o budowę przystanków na Górnym Gościńcu w Łączycy położonym równolegle do „czwórki”.

JUBILEUSZ
Agnieszka Maria Osmęda
z Okocimia

Właśnie skończyła sto lat. Życzenia pogodnej jubilatce złożyli przedstawiciele brzeskiego samorządu a także przyjaciele, rodzina i wielu znajomych. (maw)

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK (4)

POMOGĄ DZIECIOM.

To już kolejna tego typu akcja Rejonowej Rady HDK w Brzesku. Tym razem jej organizatorzy wspólnie z policjantami i strażakami zapraszają 10 stycznia do Domu Nauczyciela oraz CRR w Brzesku. Termin akcji, którą obsługiwać będą trzy ekipy poboru krwi, został wybrany nieprzypadkowo, bowiem w tym dniu zaplanowano kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który w tym roku jest poświęcony onkologii dziecięcej. (maw)

tygodnik brzesko-bocheński

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11,
tel. 014 611 93 30
tel./faks 014 611 81 71
e-mail: bochnia@gk.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paulina Korbut, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują Jan Salamon, Jerzy Gawroński, Renata Skóróg

BIURO REKLAMY
Studio Akces
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 37,
tel./ 014 611 51 51/
www.polskatimes.pl/gazetakrakowska

REDAKTOR NACZELNY
Tomasz Lachowicz
tel. 012 688 81 01, sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown, Piotr Butlewski

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 41,
Oddział Prasa Krakowska,
80-894 Kraków, al. Pokoju 3

PREZES
Bernadetta Podlińska
DRUK
Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

GRUPA WYDAWCZA
polskapresse

TEMAT TYGODNIA

Co mieszkańcy Bochni i Brzeska zawdzięczają WOŚP?

► W naszym regionie znajduje się sprzęt na ponad 840 tysięcy złotych

Paulina Korbut

Na Oddziale Noworodkowym w bocheńskim szpitalu jak zwykle jest gwarno. W salach słychać rozmowy świeżo upieczonych rodziców i płacz maluchów. Pielęgniarki biegają od sali do sali pomagając młodym mamom przewijać i karmić swoje pociechy. W niewielkiej salce na końcu korytarza stoi inkubator od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – przekazany w 2006 roku. Do chwili obecnej jest najnowocześniejszym urządzeniem tego typu w Bochni. – Trudno policzyć, ile dzieci uratował. Dzięki niemu żyje moja wnuczka – mówi, ocierając ukradkiem łzy Maria Klima, pielęgniarka z Oddziału Noworodkowego.

Dziewczynka przyszła na świat w 33. tygodniu ciąży. To dużo za wcześnie, żeby dziecko mogło sobie samo poradzić. Wcześniaki są delikatne, nie mają odpowiednio wykształconego układu oddechowego, odpornościowego, nie umieją koordynować podstawowych funkcji życiowych jak np. oddychanie i ssanie. Wnuczka Pani Marii od razu trafiła do inkubatora. Spędziła w nim prawie 2 tygodnie, dzielnie walcząc o swoje życie. Z powodu objawów niewydolności oddechowej dziewczynka potrzebowała wsparcia układu oddechowego i zastoso-

W bocheńskim Oddziale

Noworodków oprócz inkubatora V 2100G znajduje się też nowoczesne urządzenie do nieinwazyjnej wentylacji noworodków – tzw. Infant Flow SIPAP. – Z tego urządzenia cieszymy się najbardziej, ponieważ podtrzymuje własny oddech noworodka. Korzystając z możliwości, jakie ma ten aparat i używając bardziej zaawansowanych trybów wentylacji, można wspomóc oddech dziecka dodatkowymi oddechami zsynchronizowanymi z oddechami maluszka – mówi lek. med. Katarzyna Zych, ordynatora oddziału.

Pierwszy sprzęt trafił do oddziału dla bocheńskich noworodków jeszcze w latach 90. Po pierwszym finale w 1994 roku zakupiono dla szpitala m.in. inkubator oraz pulsoksymetr. W kolejnych latach stopniowo przybywały specjalistycznych urządzeń. Do tej pory na pomoc rodzą- cym się tutaj dzieciom Fundacja Jurka Owsiaka przekazała sprzęt o wartości 159.112,00 zł. To oczywiście nie jedyny, widoczny ślad pomocy w Powiatowym Szpitalu w Bochni. Największe wsparcie od Wielkiej Orkiestry otrzymał Oddział Dziecięcy. Za kwotę 287.407,00 zł zakupiono dla niego m.in. respirator, ultrasonograf Philips Envisor, kardiomonitory oraz pompy infuzyjne. Sprzęt ten służy już od ponad sześciu lat.

Niemiała pomoc trafiła również do Oddziału Chirurgii Ogólnej i Urazowej. Trzy lata temu Oddział otrzymał m.in. ultrasonograf, a nieco wcześniej wiertarkę chirurgiczną za łączną kwotę 96.126,00 zł.

Po IV finale Wielka Orkiestra przekazała Stacji Pogotowia Ratunkowego specjalistyczny sprzęt ratunkowy o wartości



Do Oddziału Noworodków w Szpitalu Powiatowym w Bochni trafił sprzęt o łącznej wartości 99.489,00 zł

6.813,00 zł. Natomiast w 1998 roku do bocheńskiego oddziału działającego przy Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Tarnowie (obecnie Małopolska Kolumna Transportu Sanitarnego) trafiła karetka warta 99.900,00 zł.

Od XIV finału WOŚP Bochnia ma również defibrylatory. Dwa takie urządzenia otrzymała tutejsza Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej. Jeden z nich to defibrylator szkoleniowy LIFEPAK.

– Raz w tygodniu są przeprowadzane ćwiczenia, w czasie których strażacy uczą się obsługi tego urządzenia – mówi st. kpt. Czesław Ziaja, zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Bochni.

Drugi to „prawdziwy” defi-

brylator AED, który jest dodatkowo wyposażony w pakiet szkoleniowy Demopack. Oba urządzenia kosztowały 5.850,00 zł.

Na szkoleniowym defibrylatorze od WOŚP uczą się też ratownicy z bocheńskiego oddziału Stowarzyszenia Maltańskiej Służby Medycznej. Sprzęt o wartości 1.894,00 zł trafił do nich trzy lata temu.

Wdzięczni Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy powinni być również mieszkańcy Brzeska. Oddział Noworodków SPZOZ w tym mieście został wyposażony w urządzenia o łącznej wartości 100.720,00 zł. Wśród nich znalazło się m.in. stanowisko do resuscytacji noworodków, a także urządzenie

do przesiewowych badań słuchu. Z kolei na Oddział Dziecięcy trafił sprzęt za ok. 77.009,00 zł. Od 11 lat lekarze Oddziału Pomocy Doraźnej korzystają też ze urządzeń za 8.310,00 zł.

Pomocy Wielkiej Orkiestry trudno nie docenić. Dyrektorzy i ordynatorzy pracujący w brzeskim i bocheńskim szpitalu podkreślają jednak, że choć wsparcie Fundacji jest znaczące, to jednak potrzeby są nadal bardzo duże. – W ostatnich latach przekazywano sprzęt głównie do specjalistycznych placówek. Szpitale świadczące usługi podstawowe, takie jak nasz, były przez to pomijane – zauważa lek. Adam Smolucha, Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa SP ZOZ Brzesko – Liczymy więc bardzo na to, że po tym finale otrzymamy sprzęt

diagnostyczny. W końcu szansę na wyleczenie zwiększa przede wszystkim odpowiednio wcześnie wykrycie nowotworu – dodaje.

Na pomoc czeka także Szpital w Bochni. – Wśród naszych najpilniejszych potrzeb znajdują się obecnie echokardiograf i aparat USG dla Oddziału Noworodków – wylicza lek. med. Katarzyna Zych.

Tegoroczny, XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się 10. stycznia. Pieniądze zbierane do kolorowych puszek zostaną po raz drugi przeznaczone na zakup sprzętu służącego do wykrywania nowotworów wśród małych dzieci. Do hojnych datków będzie w tym

Finał WOŚP w Brzesku

Przez cały dzień na terenie miasta będzie kwestowało 170 wolontariuszy. Wspólna zabawa w Brzesku zacznie się natomiast o 14 na placu Kazimierza Wielkiego. Na dobry początek zaprezentuje się Orkiestra Dęta, a potem zespół wokalny-muzyczny z MOK. O 16 i 17 organizatorzy zapraszają przede wszystkim tych, którzy mają wielkie serca – na te godziny zaplanowano bowiem krótkie orkiestrowe licytacje. Finałowa aukcja odbędzie się o godzinie 18. Pomiędzy kolejnymi uderzeniami młotki na scenie pojawią się też ciekawe zespoły muzyczne. Między 16.15 a 17 zagra ONE PIECE OFF SUGAR. Z kolei o 17.20 rozpocznie się koncert zespołu FERIA. Od 18.40 do wspólnej zabawy zaprosi wszystkich FORYŚ BAND. O 20, tak jak we wszystkich ważniejszych miejscach w Polsce, przyjdzie czas na Światelko do nieba, któremu będzie towarzyszył pokaz sztucznych ogni. (kor)

roku zachęcać prawdziwą armia wolontariuszy. Sztab w bocheńskim MDK ma pod opieką setkę osób, natomiast sztab „Łapczyca”, który będzie kwestował na terenie całej gminy Bochnia – aż 200.

– Wolontariuszy najłatwiej będzie można spotkać przy kościołach. W końcu to niedziela – przypomina Danuta Niemiec z Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Bochni.

W Brzesku w tym czasie czerwone serduszka będzie wręczać 170 zarejestrowanych pomocników.

Choć finałom zazwyczaj towarzyszą siarczyste mrozy, pogoda nie zraża i tegorocznych wolontariuszy. Chętnych do pomocy było w większości wypadków więcej, niż miejsc. W sztabie przy bocheńskim MDK o jedną legitymację starły się nawet trzy osoby. Trudno się temu dziwić, skoro byli wolontariusze mówią w zasadzie o samych plusach.

– Brzęczące puszki, przemarnięte stopy i dłonie, życzliwość i ofiarność Bochnian. Wszystko to sprawia, że kwestowanie wspominam bardzo miło – mówi Iza Dzikusko.



W Proszówkach imprezy WOŚP zawsze są bardzo udane

W Bochni i Proszówkach

Bochnianie będą mieli w czym wybierać – oba sztaby organizują swoje wydarzenia. Najwięcej atrakcji szykuje gmina Bochnia. Od 14.30 zacznie się zabawa przy Krytej Pływalni w Proszówkach. Najpierw wystąpi Bocheńska Orkiestra Gorących Serc. O 16 rozpocznie się gwiazdorski koncert „Giganci Gitary” z udziałem m.in. Mieczysława Jureckiego z Budki Suflera i Ryszarda Sygitywicza z Perfectu. Na 17.30 przewidziano otwarcie sztucznego lodowiska. Kwadrans później rozpocznie się „Ice Magic Show”. Na tafli będą się ślizgać uczestnicy telewizyjnego programu „Gwiazdy tańczą na lodzie”. O 18.20 swój układ zaprezentuje grupa tańca nowoczesnego Salto z Moszczenicy. O 19.45. na lód będą mieli wstęp wszyscy chętni, a kolejne kółka będzie im umilać Orkiestra Dęta z Baczkowa. W centrum Bochni zapowiada się nieco z spokojniej. Muzeum zaprasza o 15.30 na wernisaż wystawy portretów fotograficznych młodych twórców, aukcję i koncert. Z kolei o 18.30 w Oratorium św. Kingi odbędzie się jazzowy koncert grupy Sylwia Stańczyk Kwartet. Światelko rozbłyśnie o 18.30 w Proszówkach i o 20 na rynku w Bochni. (kor)

WOKÓŁ NAS

I ty możesz też zdecydować...

► W Bochni ruszył program profilaktyczny dla kobiet



Program może pomóc wielu młodym kobietom – zapewnia Katarzyna Kępa-Hamuda

Małgorzata Więcek-Cebula

Ponad pięćset uczennic szkół ponadgimnazjalnych powiatu bocheńskiego zostało objęte programem profilaktyki raka piersi. Na realizację projektu „I Ty możesz zdecydować o swoim życiu” – powiat bocheński dostał 50 tysięcy złotych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W ramach tych funduszy zaplanowano prelekcje, warsztaty a także spotkania z kobietami po mastektomii.

– Wiem z doświadczenia, że takie spotkania najbardziej przemawiają do młodych lu-

dzi. Pamiętam, gdy sama spotkałam osobę, która wygrała walkę z rakiem. Jej opowieść wywarła na mnie wielkie wrażenie – mówi Anna Kuta, mama 17-letniej licealistki objętej akcją realizowaną przez bocheńskie starostwo.

Program ten skierowany jest przede wszystkim do uczennic maturalnych klas szkół ponadgimnazjalnych powiatu bocheńskiego. Wybór takiej grupy wiekowej był nie przypadkowy.

Zgodnie z zaleceniami profilaktycznymi Polskiego Komitetu Zwalczania Raka za dwa lata to będą one w grupie wiekowej, która powinna prowadzić samokontrolę piersi przynajmniej raz w miesiącu.

– W ramach realizacji tego projektu zaplanowaliśmy wiele spotkań na temat badań profilaktycznych i konieczności ich systematycznego wykonywania, czynników ryzyka, objawów nowotworowych, odpowiedzialności za własne zdrowie. Prelekcje zostaną uzupełnione warsztatami samokontroli piersi – wylicza Katarzyna Kępa-Hamuda z Biura Promocji i Komunikacji Społecznej Starostwa Powiatowego w Bochni.

Siedemnastoletnia Monika jest jedną z tych młodych kobiet, dla których rak piersi jest zagrożeniem szczególnym.

– Złośliwy nowotwór miała moja babcia, a kilka lat później także mama. Obie na szczęście

pokonały chorobę, chociaż musiały przejść amputację piersi – wyjaśnia licealistka z Bochni.

Monika zdaje sobie sprawę z faktu, że tylko odpowiednia profilaktyka może ustrzec ją przed zachorowaniem.

– Dlatego bardzo się pilnuję – dodaje.

Takiego nastawienia, niestety, brakuje wielu kobietom. Projekt, którego realizacja właśnie rozpoczęła się, potrwa kilka miesięcy.

Jego zakończenie przewidziano na 31 lipca. W ramach tej inicjatywy wsparciem zostanie objęta grupa 530 uczennic szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu bocheńskiego. Będzie to: I LO w Bochni, II LO w Bochni, ZS1 w Bochni, ZS 2 w Bochni, ZS 3 w Bochni, ZS w Łapanowie, ZS w Dąbrowicy. Realizację projektu zakończy duża konferencja, podczas której projekt zostanie podsumowany.

Program przygotowany dla młodych kobiet jest pozytywnie odbierany.

– Fajnie, że ktoś spotka się z nami i opowie o tym, jak należy się badać i dlaczego jest to takie ważne. Wiele osób lekceważy sobie ten temat mimo ogromnego zagrożenia, jakie niesie za sobą ta choroba – mówi Justyna Mígda z Bochni.

Podobnie myśli także jej starsza koleżanka.

– Wiele osób umiera, bo nie wykryto u nich w odpowiednim czasie choroby. Moim zdaniem wynika to trochę z lenistwa a trochę ze strachu. Ja uważam, że takie rzeczy trzeba sobie samemu pilnować, w końcu zdrowie mamy tylko jedno. Musimy o tym pamiętać – mówi Agnieszka Piszczyk.

Dostali pieniądze na piękne stroje



Członkowie zespołu z gminy Borzęcin prezentują się zjawiskowo

Borzęcanie w nowej kolorowej oprawie

BORZĘCIN. Zespół Pieśni i Tańca Borzęcanie wzbogacił się o komplet dwunastu nowych strojów rzeszowskich. Zakupiono je dzięki staraniom Gminnego Ośrodka Kultury w Borzęcinie z programu „Mecenat Małopolski” organizowanego przez Urząd Marszałkowski w Krakowie. Wkład własny pokryty został ze środków gminy Borzęcin.

– Po raz kolejny władze gminy Borzęcin pozytywnie odpowiedziały na naszą prośbę i pomogły nam w zakupie tych strojów. Cieszę się, bo dzięki temu zespół już niedługo pokaże się w nowych układach rzeszowskich i przeworskich. To oczywiście stwarza szansę prezentacji danego regionu w odpowiedniej oprawie – mówi Piotr Kania, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, autor tego projektu.

Zakupiony kompletny strój rzeszowski składa się z kaftana, spodni, koszuli, pasa oraz kapelusza.

Wersja damska stroju obejmuje bogato zdobiony gorset, kolorową spódnicę, bluzkę pięknie haftowaną zapaskę, korale i bukiet kwiatów do włosów.

Zespół Borzęcanie jest jednym z najmłodszych ale i najprężniej działających w powiecie brzeskim. Grupa wykonuje

tańce nowoczesne, ale także układy krakowiaków wschodnich, lubelskie, przeworskie i rzeszowskie. Poprzez działalność wokarno-taneczną, dzieci i młodzież mają możliwość obcowania z kulturą ludową regionu. I bardzo to cenią.

– Uczestnictwo w zajęciach zespołu ludowego oprócz funkcji aktywizującej i integrującej grupę jest wspaniałą lekcją regionalizmu kształtującą poczucie przynależności do miejsca, skąd się wywodzimy – tłumaczy Krzysztof Przepiórka, instruktor tańca.

Wielu mieszkańców Borzęcina, którym bliski jest rozwój kulturalny gminy, rozumie zasadność uczestnictwa dzieci i młodzieży w takiej formie spędzania wolnego czasu.

– Zakup nowych strojów dla naszego zespołu pozwoli, by wysiłek włożony w pracę z młodzieżą zaowocował występami, przysparzającymi dumy i satysfakcji zarówno widzom jak i młodym artystom – dodaje Piotr Kania.

W ramach projektu, na realizację którego Gminny Ośrodek Kultury otrzymał wsparcie, wydano także folder prezentujący zespół. Został on wydany w czterech językach. Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym województwa małopolskiego. (maw)

Kilkaset tysięcy złotych pochłonął remont bazy Zakładu Usług Komunalnych w Woli Dębińskiej

Mieszkańcy mają podzielone zdanie na temat celowości tej inwestycji

Małgorzata Więcek-Cebula

Zakończyły się trwające od kilkunastu miesięcy prace przy budowie nowej bazy Zakładu Usług Komunalnych.

– To znacznie poprawi komfort pracy i pozwoli lepiej zabezpieczyć sprzęt będący w naszej dyspozycji – mówi Jan Niedzielski, kierownik Zakładu Usług Komunalnych.

Decyzję o budowie bazy podjęli jeszcze w ubiegłym roku radni, przyjmując uchwałę o przeznaczeniu kil-

kuset tysięcy złotych na realizację tego przedsięwzięcia.

Wszyscy zgodnie uznali, że ZUK, systematycznie poszerzający swój zakres obowiązków, potrzebuje porządnego logistycznego zaplecza.

– Maszyny i urządzenia niezbędne w utrzymywaniu sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i świadczeniu innych usług komunalnych powinny być przechowywane w odpowiednich warunkach – argumentowano, trafiając do przekonania samorządowcom.

Pieniądże wyłożone przez budżet gminy pozwoliły

wybudować obiekt, w którym mieszczą się pomieszczenia magazynowe, warsztatowe, garaże oraz pokój socjalny. Biura w dalszym ciągu mieścić się będą w Urzędzie Gminy w Dębnie.

Dzięki inwestycji kilkunastu pracowników zatrudnionych w Zakładzie Usług Komunalnych będzie miało lepsze warunki pracy, a o sprzęt należący do zakładu będzie można należycie zadbać.

Obiekt wydaje się niezbędny, tym bardziej że zakładowi przybysza obowiązków.

« Jan Niedzielski szef Zakładu Usług Komunalnych – Remont znacznie poprawił komfort pracy i pozwolił lepiej zabezpieczyć sprzęt będący w naszej dyspozycji »

Obecnie odpowiada on za utrzymanie 120 kilometrów sieci kanalizacyjnej oraz

trzech oczyszczalni ścieków, pracownicy pełnią całonocowe dyżury na wypadek awarii sieci, a do ZUK należy także częściowe utrzymanie dróg oraz prace remontowe w obiektach komunalnych, wśród których znajdują się także szkoły.

O zrealizowanych inwestycjach pozytywnie wypowiadają się mieszkańcy.

– Cieszę się, że inwestuje się w tego typu zadania. Faktycznie do tej pory zaplecze ZUK nie prezentowało się najlepiej. W podobny sposób powinny być doinwestowane

także inne należące do samorządu jednostki – podkreśla Stanisław Kurzaj z Dębna.

Nie wszyscy jednak mają dobre zdanie na temat przeprowadzonych inwestycji.

– Jest wiele innych bardziej potrzebnych zadań. Nadal w starszym stanie jest wiele gminnych dróg. Lepiej by było, aby fundusze przeznaczone na modernizację zakładu przekazać na poprawienie niektórych bardzo zniszczonych odcinków drogi na terenie naszej gminy – apeluje Zbigniew Sieczka z Woli Dębińskiej.

WOKÓŁ NAS

Ponad 23 miliony złotych Bochnia wyda w tym roku na inwestycje!

► Już wiosną zaplanowano otwarcie KN-2 i hali widowiskowo-sportowej

Mirosław Cisak

Druga część obwodnicy północno-zachodniej (tak zwana KN-2), modernizacja parkingu na przeciw dworca PKP, a także dokończenie budowy hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Wojska Polskiego – to główne zadania budżetu miasta Bochni na 2010 rok.

W planie są wydatki inwestycyjne na kwotę ponad 23 milionów złotych. Najwięcej zapisano na remont ulic i chodników.

Zaplanowano modernizację bądź budowę dróg o łącznej długości blisko 17 kilometrów. W planach jest także ułożenie prawie siedmiu kilometrów chodników.

Nowe nakładki asfaltowe przewidziano na ulicach: Brzeskiej, Brzeźnickiej, Karoliny, Krzeczowskiej, Wygodzie, Dembowskiego, Goczałkowskich, Karosek, Krzyżaki, Kwiatkowskiego, Hillebranda, Legionów Polskich, Łopianka, Maissa, Matejki, Myśliwskiej, Nad Babicą, Na Kąty, Partyzantów, Pułkownika Osiki, Polnej, Rejtana, Romana, Sienkiewicza bocznej, Składowej, Smyków, Solnej, Staszica, Widok, Windakiewicza, Wiśniczej bocznej i Wojska Polskiego.

Nowe chodniki zostaną położone natomiast przy ulicach Strzeleckiej, Brzeskiej bocznej, Chodenickiej, Czumy, Dąbrowskiego, Goczałkowskich, Hutniczej, Jakubowskiego, św. Jana, Karosek, Krzeczowskiej, Krzyżaki, Matejki, Sądeckiej, Smyków, Solnej, Solnej Górze, 20 Stycznia, Widok, Windakiewicza, Wojska Polskiego, Zalesie Dolne.

To jednak nie wszystkie inwestycje drogowe przewidziane na obecny rok.



Wiosną zaplanowano oddanie hali widowiskowo-sportowej. To będzie pierwszy tego typu obiekt w Bochni

Oprócz dokończenia pierwszego etapu KN-2 i początku budowy drugiej części tej trasy, w centrum Bochni zostaną zmodernizowane dwa niebezpieczne skrzyżowania dróg.

W ramach przebudowy ulicy Floris z ulicy Kościuszki – na pierwszej z nich zostanie powiększony i wydłużony prawoskręt. Ruchem na krzyżówce będzie sterować sygnalizacja akomodacyjna, czyli reagująca na ruch i liczbę pojazdów. Przejście dla pieszych przy ulicy Floris, tuż przy skrzyżowaniu, pozostanie w tym samym miejscu i będzie sterowane sygnalizacją na żądanie.

Chociaż kilka lat temu planowano w tym miejscu budowę ronda, to zdecydowano się jednak na światła. – Ekspertyzy, jakie zostały przeprowa-

dzone przez różnych biegłych, wykazały, że budowa ronda kompaktowego w tym miejscu, choć z punktu widzenia budowlanego możliwa, to jednak z punktu widzenia organizacji ruchu jest rozwiązaniem nie nadającym się do realizacji – mówi Gustaw Korta, zastępca burmistrza Bochni.

Ekspertyza wykazała, że trzeba szukać innego rozwiązania: „Pomimo że ukształtowanie terenu i istniejąca zabudowa umożliwiają wybudowanie kompaktowego ronda, wariant ten jest niedopuszczalny ze względu na lokalizację sąsiednich skrzyżowań. Istniejąca sieć ulic nie sprzyja poprawnej lokalizacji przejść dla pieszych na wylotach ronda. Ponadto obecność skrzyżowania z sygnalizacją świetlną w pobliżu ronda przekłada się na wzajemne blokowanie się i w efekcie znaczne pogorszenie się warunków ruchu na istniejącym skrzyżowaniu oraz projektowanym rondzie. (...) Sugierowanym rozwiązaniem organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Floris jest skrzyżowanie z akomodacyjną sygnalizacją świetlną pracującą w koordynacji z istniejącą sygnalizacją świetlną na sąsiednim skrzyżowaniu”.

– Oczywiście nie jest to rozwiązanie powodujące pozbycie się wszelkich problemów w tym miejscu. Lepszego rozwiązania jednak nie znaleziono – przyznaje Gustaw Korta.

Na skrzyżowaniu ulicy Brzeskiej z ulicą Krzeczowską zostaną natomiast zlikwidowane istniejące obecnie wysepki.

– Przede wszystkim poprawi się bezpieczeństwo, bo skrzyżowanie się tych wysepki powoduje, że wystarczy niewielka nieuwaga albo niedoświadczenie i często bywają tam stłuczki – uważa zastępca burmistrza.

Ponadto zaplanowano lewoskręt z ulicy Trudnej w ulicę Krzeczowską. Modernizacja obu skrzyżowań będzie realizowana w ramach wspólnego projektu miasta Bochnia, gminy Rzeszawa i powiatu bocheńskiego.

Ponad 112 tysięcy złotych

Nowe drogi i parkingi

W tegorocznym budżecie przewidziano powstanie siedmiu kilometrów nowych chodników oraz remont kilkudziesięciu ulic na terenie Bochni. To jednak nie wszystko. Przybędzie także nowych parkingów w okolicach dworca PKP.

miasto wyda na swój wkład w wykonanie dokumentacji projektowej połączenia drogowego planowanego węzła autostradowego A4 – Bochnia z drogą krajową nr 4. W rejonie planowanej autostrady powstaje już Bocheńska Strefa Aktywności Gospodarczej. Pełna dokumentacja opracowania studyjno-koncepcyjnego dla strefy ma być gotowa już w maju. Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

W tym roku przybędzie w mieście parkingów. Przy budynku hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Wojska Polskiego przewidziano kilkanaście miejsc parkingowych. To jednak nie wszystko. Znajdujący się w najbliższym sąsiedztwie nowego obiektu plac po PKS zostanie zagospodarowany na duży parking.

Pół miliona złotych ma kosztować remont ciągu spacerowego Murowianka. Siedemset metrów deptaka to drugi etap inwestycji. Modernizacja nie będzie polegała wyłącznie na poprawie wygody pieszych i estetyki traktu, ale również na poprawie bezpieczeństwa. W ramach tego zadania na Murowiance pojawi się mała architektura – ławki, kosze na śmieci i oświetlenie.

W 2010 roku zakończy się również adaptacja budynku przy ulicy Krzyżanowskiej na potrzeby mieszkań socjalnych.

Modernizacji doczeka się też Dom Matejki przy ulicy Bernardyńskiej i zniszczony po katastrofie budowlanej obiekt przy Rynku 13.

Inwestycje zaplanowano też na cmentarzu. W tym roku przy ulicy Orackiej zostaną wykonane nowe alejki.

Prace inwestycyjne przewidziano również w placówkach oświatowych.

W tegorocznym budżecie zapisano również pieniądze na zakup pięciu autobusów (dwa miliony złotych) dla Bocheńskiego Zakładu Komunikacji.

Projekt budżetu miejscy radni przyjęli jednogłośnie na ostatniej w minionym roku sesji. Choć wszyscy wyrazili uznanie dla planów inwestycyjnych na rok bieżący, niektórzy zgłaszali swoje uwagi do jego kształtu.

Radni zwracali uwagę na inwestycje, które nie znalazły się w tegorocznych planach. To między innymi remont Zamku Żupnego, budowa parkingu przy ulicy Floris, rewitalizacja Plant Salinarnych, zagospodarowanie terenów nad Rabą.

– Budżet jest zawsze pewnym wyborem. Wniosków wpłynęło tyle, że musiałyby być trzykrotnie większe, aby spełnić potrzeby wszystkich mieszkańców naszego miasta. Zawsze z czegoś rezygnujemy, więc jakieś sfery życia publicznego są mniej dopieszczone – twierdzi radny Mariusz Trojak.

Po stronie wydatków zaplanowano 83,2 mln zł, z czego 23,4 mln zł na inwestycje. Po stronie dochodów – ponad 74,5 mln zł. Deficyt zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z kredytów.

Ich zdaniem

Piotr Dziurdzia, klub Prawa i Sprawiedliwości:

– Po szczegółowym zapoznaniu się z projektem budżetu w kontekście rozwiązywania problemów miasta i kształtowania procesów rozwojowych, z całą pewnością można powiedzieć, że jego konstrukcji nie towarzyszyło działania potocznie zwane „od budżetu do budżetu” skupione tylko na rozwiązywaniu bieżących problemów bez dalekowzrocznej polityki. W nadchodzących miesiącach będziemy osiągać cele, które miasto skutecznie realizowało w zeszłym roku. Nowy budżet będzie kończył pewne zadania. Myślę tu przede wszystkim o trasie KN-2 i hali widowiskowo-sportowej.



Mariusz Trojak, klub Bochnia i Ziemia Bocheńska Razem:

– Wbrem pewnym opiniom zadłużenie jest bezpieczne. Zachowane zostały reguły bezpieczeństwa zawarte w ustawie o finansach publicznych, ponieważ planowany wskaźnik zadłużenia budżetu na 2010 rok wyniesie 43,37 procent, zaś wskaźnik obciążenia budżetu wynosi 7,22 procent. Pierwszy ze wskaźników może wynieść 60 procent, a drugi 15 proc.



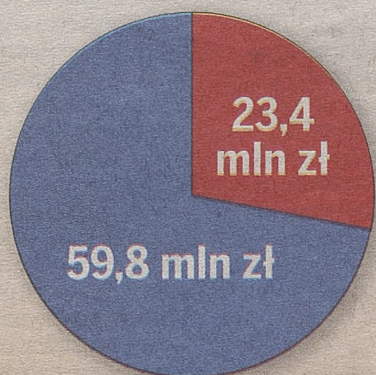
Kazimierz Ścisło, klub Bochniacy dla Bochni:

– Trzeba podziękować naszym przedsiębiorcom, od małego zakładu fryzjerskiego po średnie i duże przedsiębiorstwa, za płacone tutaj podatki. Dzięki temu mamy ten budżet. Pomimo spowolnienia gospodarczego nasze firmy mają się dość dobrze i wpłacają tutaj podatki. Jest duży zakres wydatków a miasto ma się dobrze. Niestety, wydatki majątkowe są mniejsze o prawie 15 mln złotych niż w roku 2009, ale może to dobrze. Nie będziemy brać tak dużych kredytów. Dokończmy te inwestycje i zobaczymy, co dalej.



Wydatki w budżecie Bochni

83,2 mln zł



59,8 mln zł
wydatki bieżące

23,4 mln zł
wydatki na inwestycje

Spójrzmy jeszcze raz na to, co wydarzyło się w 2009 roku

► Śmiałe plany, duże inwestycje, ale także sporo wpadek. Specjalnie dla naszych Czytelników przypominamy najciekawsze wydarzenia, którymi w minionym roku żyli mieszkańcy całego powiatu brzeskiego

STYCZEŃ

● Lekarze z brzeskiego szpitala dopuścili się zaniedbań, podczas porodu odbieranego w tej placówce prawie pięć lat temu – tak orzekł Sąd Okręgowy w Tarnowie. W trakcie zabiegu doszło do częściowego niedotlenienia mózgu, co spowodowało poważne zmiany i w konsekwencji kalectwo dziecka.

● W Brzesku powrócił pomysł utworzenia straży miejskiej. Tym razem wywołała go Katarzyna Pacewicz-Pyrek, jedna z radnych. Temat poruszony podczas sesji Rady Miejskiej wywołał dyskusję i obudził zwolenników i przeciwników tej inicjatywy. Strażnicy w 20-tysięcznym mieście mieliby pilnować porządku i likwidować dzikie wysypiska, ale nie tylko. Zajęliby się także kierowcami, którzy nagminnie łamią przepisy, parkując gdzie popadnie.

● Komisariat policji w Czchowie nie zostanie zamknięty. Decyzję w tej sprawie podjął mł. insp. Robert Biernat, komendant policji w Brzesku, po tym, jak otrzymał od burmistrza Czchowa fundusze potrzebne do wykonania najpilniejszych remontów.

● Duża i nowoczesna hala sportowa powstanie przy ZS nr 2 w Brzesku. Inwestycja realizowana przez Starostwo Powiatowe ruszy wiosną i zostanie zakończona w ciągu dwóch lat. Na jej realizację powiat dostał 3 mln złotych z funduszy unijnych. Drugie tyle musi dołożyć z własnego budżetu. Wstępny kosztorys obiektu zakłada, że będzie on kosztował około 7 milionów złotych, starosta liczy jednak, że koszty uda się zmniejszyć.

LUTY

● W ciągu trzech tygodni wyłudziło ze sklepów w Brzesku, Bochni, i Krakowie towar za około 40 tysięcy złotych. Policjanci z sekcji do walki z przestępczością gospodarczą Komendy Powiatowej Policji w Bochni wpadli na trop kilku osobowej szajki złodziei.

● Ponad siedem tysięcy złotych zebrano podczas Turnieju Charytatywnego Futsalu, jaki odbył się w Brzesku. Pieniądże przekazano rodzinie czteromiesięcznej Mai Oleksy z Okocimia, która urodziła się z niewykształconym przełykiem i jedną nerką. Historia dziewczynki, która w swoim krótkim życiu przeszła już kilka operacji i oczekuje na następne, poruszyła serca wielu.

● Samorząd gminy Borzęcin jako pierwszy w kraju podjął uchwałę o obniżeniu podatku lokalnego. – Ta decyzja to wyświeca naprzeciw oczekiwaniom naszych mieszkańców, w tym głównie producentów rolnych – wyjaśnia Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcin. Decyzja zapadła podczas sesji rady gminy. Postanowiono, że podatek rolny zostanie obniżony o 20 procent. Co ciekawe, nowe stawki będą obowiązywać od... 1 stycznia, a nie jak pierwotnie planowano – od 1 kwietnia.

MARZEC

● Policjanci z Brzeska zatrzymali trzech mieszkańców Zakliczyna, którzy w styczniu, ubrani w bluzę z kapturem, posługując się nożem, zaatakowali wracające z dyskoteki dwie młode kobiety. Załadali od nich



Odszkodowania od Jelfy domagał się szpital, chodzi o Corhydron, który placówka utraciła w 2006 roku

pieniędzy i telefonów komórkowych. Przerazone posłuchały. Gdy wróciły do domu, natychmiast powiadomiły policję. Nie potrafiły jednak podać rysopisu żadnego z mężczyzn. Mimo to po czterech tygodniach policjanci trafili na ich ślad. Napastnikami okazali się dwaj 18-letni mieszkańcy Zakliczyna oraz ich młodszy o dwa lata kolega.

● Odszkodowania od jeleniogórskiej Jelfy domaga się Szpital Powiatowy w Brzesku. Chodzi o siedem tysięcy złotych, które placówka straciła, oddając w 2006 roku

Corhydron. Było to pokłosie decyzji Głównego Inspektora Farmaceutycznego, który zdecydował nie tylko o wstrzymaniu sprzedaży, ale także wycofaniu z obrotu tego leku. Stało się tak, ponieważ omyłkowo w opakowaniach jednej serii odkryto substancję stosowaną do znieczulenia podczas operacji, wywołującą zwiótkowanie mięśni.

● W Niedzielskich mieszkańcy wypatrywali bocianów. Starsi i młodzi w barwnym korowodzie przeszli pod największe z tamtejszych gniazd. Uczestnikom imprezy nie przeszkodziła wyjątkowo wietrzna pogoda. Maluchy pięknie poprobierane maszerowały przywitały bociany. W marcu do Niedzielsk nie ptaki, niestety, nie docięły.

● Kompletnie pijana matka, z dziewięcioletnim dzieckiem przy boku, chciała kupić butelkę wódki w jednym z brzeskich sklepów. Alkoholu nie dostała. Awanturując się nożem, zaatakowała wracające z dyskoteki dwie młode kobiety. Załadali od nich

● Przedstawiciele tarnowskiego oddziału Państwowej Inspekcji Pracy zagrozili zamknięciem basenu, jeśli dyrekcja nie dostosuje go do obowiązujących przepisów. Chodzi o dokładanie o stworzenie jadalni, oraz oddzielnych szatni i sanitariatów dla kobiet i mężczyzn.

● Blisko dwustu młodych ludzi zaprezentowało się na scenie podczas powiatowych eliminacji do XXII Małopolskiego Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych „Talenty Małopolski” 2009, jakie wojewoda, który sprawuje nadzór nad samorządem jest tego zdania. Tylko radni z Czchowa nie mają wątpliwości. – Uważamy, że burmistrz nic nie ukradł, nikogo nie zabił, nie popełnił żadnego jednoznacznie przestępstwa. To całe nieporozumienie wynika z faktu, że w naszym kraju przepisy są bardzo niejednoznaczne – przekonuje Jerzy Wojakiewicz, jeden z czchowskich radnych.

MARZEC

● Na fatalne warunki mieszkaniowe, a przede wszystkim wyjątkowo wysokie czynsze, skarżyli się mieszkańcy brzeskiego „Manhattanu” – bloku socjalnego zlokalizowanego przy placu Kupieckim. Budynek obok brzeskiego ronda zamieszkuje około sześćdziesięciu osób. To ludzie, którym nie poszczęściło się w życiu. Porządni ale biedni. Wśród lokatorów są jednak także nałogowcy i alkoholicy i awanturnicy.

● Cała załoga brzeskiej wytwórni pasz należącej do koncernu Provimi Polska straciła pracę. To pokłosie likwidacji zakładu zatrudniającego pięćdziesiąt osób. Pracownicy nie chcieli komentować decyzji dyrektora mieszczącej się w Warszawie. Mieli zabronione udzielanie jakichkolwiek wywiadów.

KWIECIEŃ

● Mieszkańcy jednego z największych osiedli w Brzesku sprzeciwiali się budowie kolejnego dyskontu. Na niewielkiej działce w centrum osiedla

chciała go postawić firma z Poznania. – Dla nas to jakieś nieporozumienie, już teraz jest piekielnie ciasno, a co będzie gdy powstanie tu olbrzymi budynek – mówi Eugeniusz Knaga przewodniczący osiedla Kopaliny-Jagiełły w Brzesku, które zamieszkuje około czterech tysięcy osób.

● Ruszyła przebudowa Solskiego w Brzesku. Modernizacja drogi łączącej krajową „czwórke” z dworcem PKP to największa tego typu inwestycja ostatnich lat realizowana na terenie Brzeska. Remont Solskiego obejmie budowę ronda, będzie też nowa nawierzchnia i chodniki. Cała inwestycja pochłonie ponad 8 mln złotych. Większość tej kwoty wyłożył marszałek. Samorząd przekazał na ten cel 2,5 mln złotych z budżetu gminy.

● Czy burmistrz Czchowa nadal powinien kierować samorządem? Sędziowie nie mają wątpliwości, że prawomocny wyrok jaki zapadł w sprawie Marka Chudoby dotyczący składania fałszywych oświadczeń uniemożliwia mu dalsze piastowanie funkcji gospodarza gminy. Także wojewoda, który sprawuje nadzór nad samorządem jest tego zdania. Tylko radni z Czchowa nie mają wątpliwości. – Uważamy, że burmistrz nic nie ukradł, nikogo nie zabił, nie popełnił żadnego jednoznacznie przestępstwa. To całe nieporozumienie wynika z faktu, że w naszym kraju przepisy są bardzo niejednoznaczne – przekonuje Jerzy Wojakiewicz, jeden z czchowskich radnych.

MAJ

● Na fatalne warunki mieszkaniowe, a przede wszystkim wyjątkowo wysokie czynsze, skarżyli się mieszkańcy brzeskiego „Manhattanu” – bloku socjalnego zlokalizowanego przy placu Kupieckim. Budynek obok brzeskiego ronda zamieszkuje około sześćdziesięciu osób. To ludzie, którym nie poszczęściło się w życiu. Porządni ale biedni. Wśród lokatorów są jednak także nałogowcy i alkoholicy i awanturnicy.

● Cała załoga brzeskiej wytwórni pasz należącej do koncernu Provimi Polska straciła pracę. To pokłosie likwidacji zakładu zatrudniającego pięćdziesiąt osób. Pracownicy nie chcieli komentować decyzji dyrektora mieszczącej się w Warszawie. Mieli zabronione udzielanie jakichkolwiek wywiadów.

● Umie nie tylko dać bezbolesny zastrzyk, ale potrafi tak ująć pacjenta, że ten zapomni o swojej chorobie. Ewa Adamczyk z brzeskiego szpitala zwyciężyła w konkursie na najlepszą pielęgniarkę w Małopolsce. Dwa równorzędne drugie miejsca na szczelbu wojewódzkim w konkursie „Pielęgniarka Roku 2008” zdobyły również siostry z brzeskiego szpitala.

CZERWIEC

● Za pomocą komputera i średniej klasy drukarki produkowali banknoty o nominale 100, 50 i 20 złotych. Policjanci z Brzeska zatrzymali dwóch uczniów brzeskich szkół. Starszemu, 18-letniemu Sylwestrowi N. groził nawet 25 lat więzienia, młodszy, 16-letni Karol D., za swoje czyny odpowie przed sądem rodzinnym.

● Ponad 2,6 promila alkoholu we krwi nie przeszkodziło lekarzowi Gminnego Ośrodka Zdrowia w Dębnie w leczeniu pacjentów. Krzysztof K. przyjął trzydzieści osób. Pewnie byłoby ich więcej gdyby nie interwencja policji. Stróżów prawa powiadomiła anonimowa osoba. – Doktor K. jest pijany – usłyszał jeden z dyżurnych KPP w Brzesku i natychmiast wysłał radiowóz do ośrodka w Dębnie. Lekarz nie stawiał oporu, poddał się badaniu. Policjanci odwieźli wszystkich osoby, które medyk przyjął tego dnia. – Chodziło o potwierdzenie diagnozy i wystawianych recept – mówi sierżant Ewelina Buda, rzecznik prasowy brzeskiej komendy.

LIPIEC

● Klimatyzowane, przestronne pomieszczenia z bogatym księgozbiorem, pokój bajek dla dzieci i sala konferencyjna – tak będzie wyglądać Centrum Edukacyjno-Biblioteczne w Brzesku. Właśnie ruszyła jego budowa. Zakończenie inwestycji przewidziano w połowie 2011 roku. Inwestycja, która powstaje obok ogródka jordanowskiego, pochłonie około 15 milionów złotych. – To około trzech milionów mniej niż pierwotnie zakładaliśmy – informuje Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska.

● Ponad dwa tysiące osób podpisało się pod listą poparcia dla Krzysztofa K. lekarza z GOZ w Dębnie, który przyjmował pacjentów, mając we krwi ponad 2,6 promila alkoholu. – To był jednorazowy wybrzyk, którego nie pochwalamy, ale też nie chcemy, aby



W marcu dzieci, ale i starsi mieszkańcy Niedzielsk czekali na bociany. Ptaki przyleciały jednak dopiero kilka tygodni później...

ten incydent przekreślił ponad trzydziestoletnią pracę tego człowieka – mówili zgodni mieszkańcy gminy, którzy przyszli pod ośrodek zdrowia. Wśród nich byli starsi ludzie, którzy ze łzami w oczach prosili: – Nie zabierajcie nam doktora.

● 36-letnia mieszkanka Przyborowa w powiecie brzeskim została postrzelona w lesie, nieopodal swojego domu. Pocisk przeszedł przez jej lewą rękę. – Było o włos od tragedii – podkreśla Krzysztof Rembiasz, chirurg z brzeskiego szpitala, który przyjmował pacjentkę. – Gdyby rana była kilka milimetrów dalej, mogłoby się to skończyć bardzo źle – podkreśla medyk. W najgorszym razie kobieta mogła pożegnać się z życiem, w lepszym stracić rękę.

● Czy fatalny stan drogi może być pretekstem do przesunięcia granicy administracyjnej pomiędzy powiatem bocheńskim i brzeskim? Okazuje się, że tak. Grupa mieszkańców Cerekwi w gminie Bochnia (powiat bocheński) chce przyłączyć się do sąsiedniej gminy Szczurowa (powiat brzeski). Walczą o to także mieszkańcy Wrzępi, wioski sąsiadującej z Cerekwią, administracyjnie podległej powiatowi brzeskiemu, którzy często korzystają ze zniszczonej drogi.

SIERPIEŃ

● Od dwunastu lat walczy z urzędnikami brzeskiego magistratu o naprawę zniszczonej drogi.

czonę drogi. Powódź, która nawiedziła Brzesko w 1997 roku, zniszczyła jedyny możliwy dojazd do jej domu. W tej chwili, aby dostać się do położonego na wzniesieniu budynku, Teresa Pawłowska musi przejść przez działkę porośniętą chaszczami. – Jeśli komuś o tym opowiadam, to nie chce mi uwierzyć – mówi zdenerwowana kobieta.

● Sporo zamieszania wśród mieszkańców Brzeska wywołały rachunki za wodę. I nie chodzi tu tylko o ich wysokość, ale nowe pozycje, które pojawiły się na wydrukach. – To między innymi odczyt licznika, który jest liczony co miesiąc, a tak naprawdę pracownicy RPWiK odwiedzają nas co dwa miesiące. Dla mnie jest to zwykłe oszustwo i nadużycie – mówi Marian Styra, mieszkaniec ulicy Poprzecznej w Brzesku.

WRZESIEŃ

● Burmistrz Czchowa, Marek Ch., miał problemy z wymiarem sprawiedliwości. Tym razem sprawa dotyczyła koncesji na sprzedaż alkoholu. Zdaniem prokuratury samorządowcy przyznał ich więcej, niż mógł. Smaczku tej sprawie dodaje fakt, że dodatkową koncesję otrzymał ojciec sekretarza Czchowa.

● Chciał zmienić stan cywilny – trafił za kratki. Marcin B., 30-letni mieszkaniec Brzeska, został aresztowany podczas własnego ślubu. Młodego człowieka, który kilka lat temu

znieważył policjantów a także groził im, zatrzymali francuscy policjanci. Do tego zdarzenia doszło w polskim konsulacie w Paryżu. – Ten człowiek dopuścił się przestępstwa w 2002 roku. Ponieważ wyjechał za granicę, sąd wydał zgodę na poszukiwanie go europejskimi nakazami aresztowania – wyjaśnia Zbigniew Małysa, prezes Sądu Rejonowego w Brzesku.

PAŹDZIERNIK

● Ryszard Machał z liczącej ledwie 870 mieszkańców wsi Biesiadki w gminie Gnojnik w powiecie brzeskim został „Najlepszym Sołtysiem Małopolski 2008 roku”. – Przy wyborze najlepszego gospodarza wsi brane są pod uwagę między innymi wyniki w zakresie inwestycji, współpracy z mieszkańcami i samorządem gminnym

i zaangażowanie w inicjatywy lokalne, kulturalne a także promocja sołectwa – zapewniają urzędnicy z Gnojnika.

● Coraz bliżej obwodnicy Szczurowej. Wojewoda małopolski wydał pozwolenie na budowę tej drogi. To rozwiązanie ułatwi transport z centralnej części kraju na południe Polski i Europy, a także zmniejszy uciążliwy ruch w centrum miejscowości. ośmiokilometrowa obwodnica będzie częścią drogi wojewódzkiej nr 768 Jędrzejów-Brzesko. Będzie miała po jednym pasie ruchu w obu kierunkach. Wybuduje ją Zarząd Dróg Wojewódzkich.

LISTOPAD

● Po dziesięciu latach został zatrzymany pedofil z Brzeska, który, aby uniknąć kary, uciekł za granicę. Mężczyzna wpadł

gdy kilkanaście dni wcześniej przekroczył granicę z Polską. Został zatrzymany przez straż graniczną. Dziesięć lat temu Sąd Rejonowy w Brzesku skazał go na trzy lata i pięć miesięcy pozbawienia wolności za obcowanie z młodą dziewczyną. Teraz trafi za kratki.

GRUDZIEŃ

● Pierwszy przypadek świątecznej grypy w powiecie brzeskim.

● 39-letni mieszkaniec Brzeska, który zmarł w tamtejszym szpitalu, był zarażony wirusem A/H1N1. Potwierdziło to badanie, którego wyniki dotarły do placówki. Mężczyzna trafił do szpitala z ciężkim zapaleniem płuc. Był słaby, miał wysoką gorączkę i kaszel. Po kilku godzinach zmarł.

● Burmistrz Czchowa nadal spokojnie może pracować. Sąd umorzył toczące się przeciw niemu postępowanie ze względu na niską szkodliwość czynu. Prokuratura zarzuciła samorządowcowi, że wydał więcej koncesji na sprzedaż alkoholu, niż zezwala na to miejscowe prawo. Wyrok nie jest prawomocny.

● Dawaj cały utarg – usłyszał od młodego mężczyzny pracownik niewielkiej stacji paliw w Gnojniku. Bał się odmówić, bowiem napastnik przeladowując pistolet, który miał schowany pod kurtką, dał mu do zrozumienia, że nie żartuje. Do tego zuchwałego napadu doszło późnym popołudniem. Natychmiast powiadomiona o zdarzeniu policja zorganizowała blokadę na drogach w okolicach Brzeska. Bandyta miał pecha. Okazało się, że właściciel stacji zamontował monitoring. Cała jego wizyta została więc zarejestrowana.

Kalendarium opracowała Małgorzata Wiśniewska-Cebula



Wiele młodych talentów odkryto podczas przeglądu w Jadownikach



Tak będzie wyglądać Centrum Edukacyjno-Biblioteczne w Brzesku, które ma być gotowe w 2011 roku

Z POWIATÓW

Nieodśnieżony chodnik kosztuje nawet 500 zł

▶ Jeszcze gorzej będzie, gdy sprawa trafi do sądu



W Bochni kierowcy narzekają na nie najlepiej odśnieżone ulice, piesi zaś na chodniki pokryte lodem

Małgorzata Więcek-Cebula

Na razie ciągle są jeszcze pouczenia. Wkrótce będą mandaty. Strażnicy miejscy w Bochni pilnują, aby każdy chodnik był prawidłowo odśnieżony.

– Tu przecież chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców. Obowiązkiem każdego właściciela budynku jest odśnieżanie przylegającego do jego posesji chodnika – mówi Kazimierz Osinka, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Bochni.

Nie wszyscy, niestety, zdają sobie z tego sprawę. Nie jest to wielki problem, gdy chodzi

o peryferyjne części Bochni. Gorzej, gdy sprawa dotyczy centrum.

– Chodzimy po chodnikach jak na szczytach – mówi Krystyna Majcher, ponad siedemdziesięcioletnia mieszkanka Bochni. – Może śnieg od czasu do czasu jest z nich ściągany, ale co z tego, jak chodnik pokryty jest lodem. Kilka dni temu małoby brakowało, a połamalamy sobie nogi – przekonuje starsza kobieta.

Strażnicy miejscy pilnują, by takich sytuacji nie było, przede wszystkim przypominają i pouczają. Tak jednak nie będzie zawsze. Wszyscy, którzy nie wezmą sobie do serca tych założeń, mogą spotkać się z przy-

krymi finansowymi konsekwencjami. Za zaśnieżony chodnik właściciel domu lub sklepu, przy którym jest zlokalizowany, może zapłacić nawet 500 zł. W skrajnych przypadkach sprawa może trafić do sądu. A tam kara może wynieść nawet kilka tysięcy złotych. – Myślę, że to jest przestroga, dla tych, którzy sobie niewiele robią z ostrzeżeń strażników. Mieszkam tuż przy Rynku. Codziennie odmiatam chodnik przed budynkiem, nie chciałbym, aby ktoś obok mojego domu się połamiał – mówi Zbigniew Nowicki.

I ma rację. Kilka lat temu młoda kobieta złamała nogę na źle odśnieżonym chodniku

w centrum miasta. Z powodztwa cywilnego wytoczyła sprawę właścicielowi zlokalizowanej przy nim kamienicy i wygrała kilkanaście tysięcy złotych odszkodowania.

Problemem w zimowej Bochni są, niestety, nie tylko chodniki. Wiele krytycznych uwag pada jest pod adresem służb odśnieżających miasto.

– Jest nieciekawie szczególnie na wąskich, mocno zaśnieżonych uliczkach – mówi Wojciech Machaj z Bochni. – Dwa dni temu usiłowałem zaparkować przy Wolnicy. Nie dało się – dodaje kierowca.

Piotr Mucha z kolei, przed kilkanaście minut usiłował wyjechać z ulicy Gejzy-Bukowskiego obok bocheńskiej poczty. – Mam może dość duży samochód, ale to w niczym nie powinno mi przeszkodzić. Na drodze było tyle śniegu, że nie mogłem sobie z tym poradzić – dodaje.

Z pomocą przyszli mu dopiero inni kierowcy. Na fatalne drogi skarżą się także kierowcy autobusów i busów, którzy w trasę wyjeżdżają dużo wcześniej przed piaskarkami.

Służby odpowiedzialne za zimowe utrzymanie dróg zapewniają, że każda ulica jest odśnieżana według kategorii jakiej jest przypisana. Na pierwszy ogień idą drogi przełotowe, później centrum miasta, w ostatniej kolejności niewielkie, peryferyjne uliczki.

To był dobry rok dla straży

▶ Z Krzysztofem Tomasikiem, komendantem SM w Bochni, rozmawia M. Więcek-Cebula

Czy to był dobry rok dla bocheńskiej straży miejskiej?

Dobry. Udało się nam zrealizować wiele pożytecznych rzeczy. To przede wszystkim profilaktyczne programy dla dzieci i młodzieży. Mówiliśmy o zasadach związanych z ruchem drogowym. Zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo związane z kontaktami z obcymi osobami. W ubiegłym roku rozdaliśmy około 1300 odznaków, tyle samo słodkich upominków, a także książki, plansze do gry i pluszaki. Rozpoczęliśmy także realizację programu „Bezpieczniej z Renaultem”.

A co z kontrolami, z których straż słynie...

W sumie przeprowadziliśmy około siedmiu tysięcy kontroli. Najwięcej odwiedziliśmy szkół, placów zabaw, obiektów sportowych (prawie 2400 kontroli) parków (1800 kontroli). Sporo też skontrolowaliśmy punktów w których prowadzona jest sprzedaż alkoholu. Nie zapominaliśmy także o osiedlach i centrum miasta.

Ile w minionym roku strażnicy wręczyli „żółtych kartek”?

To nasz autorski program, który z powodzeniem realizujemy już kolejny rok. Funkcjonuje on od 2007 roku. Zasada jest taka, że osoba, która popełni wykroczenie po raz pierwszy, dostaje taką żółtą kartkę. To forma ostrzeżenia. Następnym razem jest już mandat. W minionym roku rozdaliśmy 370 żółtych kartek. Tylko trzy osoby ponownie popełniły wykroczenie i zostały ukarane. To dowodzi, że ta akcja się przyjęła. Proszę sobie wyobrazić, że zadzwonił do nas mieszkaniec Gdańska, który otrzymał taką „żółtą kartkę”. Poinformował mnie, że ten pomysł bardzo mu się podoba i że będzie starał się przekonać strażników w jego mieście do wdrożenia takiej akcji.

Wróćmy do Bochni, Panie Komendancie, poprosiście mieszkańców o wypełnienie ankiety zamieszczonej na waszej stronie internetowej, pytając czy czują się bezpiecznie w swoim mieście. Jakże by odpowiedzi?

Generalnie możemy powiedzieć, że jest dobrze. Ponad 26 procent naszych respondentów odpowiedziało, że w Bochni czuje się raczej dobrze, zdecydowanie dobrze ponad 13 procent. To blisko



czterdzieści procent mieszkańców, którzy twierdzą, że jest bezpiecznie. Druga grupa – też blisko czterdzieści procent twierdzi, że w ich miejscu zamieszkania nie jest bezpiecznie.

Z czego taka rozbieżność wynika?

Dużą grupę respondentów niezadowolonych stanowiły osoby, które nie ukończyły 16. roku życia. To zdecydowanie odbiegło od opinii osób starszych, które w Bochni czują się bezpiecznie. Być może wynika to z tego, że młodszy nie czują potrzeby angażowania się w akcje policji i straży. Niechętnie patrzą na nas. Każda ankieta będzie przez nich wypełniana w ten sposób. Natomiast odpowiedzi tych starszych powinny dla nas stanowić punkt odniesienia.

Straż na dobre wpisała się w krajobraz miasta. Czy mieszkańcy często informują was o zagrożeniach?

Robią to coraz częściej. W 2009 roku wpłynęło do nas blisko trzy tysiące interwencji. Jest to bardzo duża grupa. Najwięcej było anonimowych zgłoszeń, sporo jednak także tych, którzy podali swoje dane. Coraz więcej osób chce być uczestnikami czynności prowadzonych przez straż miejską. Najwięcej interwencji dotyczyło łamania zasad ruchu drogowego, były też różnego rodzaju usterki, zgłoszenia dotyczące zaśmieszanie miasta i spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych.

A były jakieś szczególnie ciekawe przypadki?

Mamy takie zgłoszenie w naszej książce dotyczące mężczyzny, który boso biegał po rynku z czerwonym światełkiem na plecach, ale były też kury bez nadzoru na dużym terenie, kot uwięziony na dachu, kuna pomiędzy domami w mieście czy lawina na samochodzie. Wachlarz tych naszych interwencji był w ubiegłym roku bardzo duży.

Wybrali pamiątki z solnego grodu

BOCHNIA. Ceramiczny obrazek, pierścień królowej Kingi, zegar z bocheńskimi symbolami czy też kolczyki z szybem Sutoris. Właśnie rozstrzygnięto konkurs na rękodzielniczą pamiątkę bocheńską, ogłoszony przez Miejski Dom Kultury, Stowarzyszenie Kotłownia i Fundację Cepelia. Komisja, która oceniała prace przyznała cztery równorzędne nagrody.

Celem konkursu, o którym głośno było kilka miesięcy temu, było promowanie twórczości amatorów artystów – rzemieślników bocheńskich. Przede wszystkim jednak chodziło o pozyskanie oryginalnych prac „lokalnych pamiątek” symbolizujących walory turystyczne, kulturowe i ekologiczne Bochni i okolic.

Organizatorom zależało na zgromadzeniu takich przedmiotów, które można podarować komuś, kto odwiedza Bochnię. Musiała to być także rzecz, którą można by bez problemu powielić. Miał to być



Komisja doceniła artystę, który przygotował bocheńską ceramikę

symbol jednoznacznie kojarzony z Bochnią.

Intencją pomysłodawców konkursu było zachęcenie mieszkańców do promocji regionu bocheńskiego poprzez wykonanie prac rękodzielniczych, podkreślających ich lokalną specyfikę i oryginalną tradycję.

Konkurs ogłaszano dwa razy. W pierwszym przypadku zgłoszono do niego tylko kilka prac. Były ciekawe, lecz organizatorzy chcieli, aby było ich więcej.

Termin więc przesunięto. Kilka dni temu konkurs został ostatecznie rozstrzygnięty. Komisja starannie przeglądała

wszystkie prace, które złożono. Nie wybrała jednego konkretnego przedmiotu, tylko nagrodziła czterech artystów. Każda z tych prac nawiązuje do salinarnego charakteru Bochni. Każdą też można powielić przygotowując z niej gadzety turystyczne.

W grupie nagrodzonych artystów znaleźli się: Piotr Odrzywołcz – za ceramikę prezentującą szyb Sutoris, Bogusław Roguż – za pierścień św. Kingi, Grzegorz Ślósarz – za zegar z symbolami bocheńskimi i Justyna Tomczykowska – za kolczyki z szybem Sutoris.

Komisja wyróżniła też prace: Renaty Krakowiak, Grzegorza Ślósarza, Justyny Tomczykowskiej, a także dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 1 w Bochni.

Wszystkie prace, które wpłynęły na konkurs, można zobaczyć a w Miejskim Domu Kultury w Bochni na wystawie w pracowni plastycznej. Ekspozycja czynna będzie tylko do końca stycznia. (maw)

KRAKÓW ZAPRASZA



Nowohucka grupa hiphopowa WU-Hae zaprezentuje utwory ze swojej najnowszej płyty

XVIII FINAŁ AKCJI CHARYTATYWNEJ W KRAKOWIE

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

► W niedzielę Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra dla dzieciaków. Na krakowskim Rynku wystąpi hiphopowa „Wu-Hae” oraz dwoje finalistów programu „Mam talent”

Koncerty polskich zespołów rockowych, ustawianie wielkiego śpiewającego serca, prezentacja zabytkowych samochodów, a przede wszystkim wielkie kwestowanie na rzecz małych pacjentów oddziałów onkologii. W niedzielę w Krakowie oraz w Niepołomicach, Wieliczce i Bochni odbędzie się XVIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Sporo atrakcji czeka nas na krakowskim Rynku. Już o godz. 11 jego płytę opanują modele samochodów – zarówno zabytkowych, jak i tych najnowszych, używanych przez salony zajmujące się ich sprzedażą. Przez dwie godziny będzie można przyjrzeć im się z bliska – usiąść za kierownicą i obejrzeć wnętrze.

Od godz. 14 specjalne atrakcje czekają najmłodszych. Najpierw teatr Groteska przedstawi spektakl o Czerwonym Kapturku, a potem na Rynek, wprost z parku św. Mikołaja w Krainie Bajek w Zatorze, przybędą wielkie maskotki przedstawiające bohaterów filmów Disneya.

Nie zabraknie również ciekawej licytacji. Ten, kto zaoferuje najwyższą sumę na rzecz Orkiestry, zostanie posiadaczem ogromnej figury św. Mikołaja wykonanej z... piernika i marcepana, przekazanej na aukcję przez firmę ARTIM.

Zespół Wu-Hae zagra utwory ze swojej nowej płyty

Natomiast o godz. 14.45 rozpocznie się tworzenie wielkiego czerwonego serca Krakowa, bijącego dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Najpierw w barierkach wyznaczone zostaną kontury, a później krakowianie będą mieli za zadanie wypełnić je. Potrzeba do tego kilku tysięcy osób. O godz. 15 serce zostanie sfotografowane. Tak powstanie megafota.

Po niej czas na muzyczne emocje. Najpierw odbędzie się

rockowe śpiewanie z Biblioteką Polskiej Piosenki. Wspólnie wykonane zostaną takie hity jak „Nie płacz Ewka”, „Kryzysowa narzeczona” i „Autobiografia”.

Tuż przed godz. 16 scenę opanują finaliści programu „Mam talent”. Przypomną publiczności piosenki, dzięki którym znaleźli się w finale programu. Wystąpią – Aleksander Martinez, Filipińczyk z Siemianowic oraz Anna Gogola, wokalistka zespołu „Alabama”, na co dzień pracująca w sklepie.

Następnie na plenerowej scenie pojawią się znane krakowskiej publiczności zespoły: Bomb The World, Osły i Bang Bong Blues. A wieczorem czas na tradycyjny koncert gwiazdy. Będzie nią w tym roku krakowska grupa hiphopowa WU-Hae, która zaprezentuje utwory ze swojej nowej płyty „Opera Nowohucka”. W finale, o godz. 20, w górę wzniesie się światło do nieba, a Rynek rozświetli pokaz sztucznych ogni. *Joanna Weryńska*

● NIEDZIELA 10.01

Krakowski Rynek

Godz. 10-20.15. Wstęp wolny

CI, KTÓRZY KUPIĄ BILET-CEGIEŁKĘ, POSŁUCHAJĄ KONCERTÓW W KLUBACH I ZOBACZĄ WYSTAWĘ

● ŻACZEK

Punkowa Orkiestra Świątecznej Pomocy

W Żączku dla chorych dzieci zagrają polskie, punkowe kapele. Imprezę rozpocznie o godz. 16 koncert krakowskiego zespołu Per-Wers. Formacja powstała w 2001 roku na miasteczku studenckim AGH. Po niej w Żączku wystąpią jeszcze – Radio Bagdad, Forepaly, The Money Runners, Palnikiem do Góry, Holden Avenue, Bomb The World i Fix Up.

● NIEDZIELA

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5

Godz. 16

● UNDERWORLD

Trzydniowy finał WOŚP

Dziś o godz. 18 w klubie rozpocznie się wspólny koncert grup Drużyna Strona Lustra i Revolda Sound System. Jutro od godz. 17 na scenie Underworld występować będą takie kapele jak Kontrkultura, K2, CF 98, Cała Góra Barwników. W niedzielę już od godz. 11 obejrzeć będzie można projekcję koncertów z Przystanku Woodstock. W klubie Underworld kwestował będzie sztab Gazety Krakowskiej.

● PIĄTEK-SOBOTA-NIEDZIELA

Klub Underworld, ul. Dietla 50

Godz. 18 (pt.), 17 (sb.), 11 (nd.)

● DIVA MUSIC

Klubowa Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

W Diva Music Gallery zagrają w niedzielę nie tylko krakowscy DJ-e, lecz także inni muzycy. Swoją obecność na imprezie w klubie Diva potwierdzili m.in.: Fusion F (Warszawa), Lady M (Rzeszów), Raphael Anister (Malbork), Dirty Rush (Kraków), Kasia Malenda (Kraków) oraz Grzegorz Piwowoński. Zabawa rozpocznie się już o godz. 15.

● NIEDZIELA

Diva Music Gallery, ul. św. Tomasza 20

Godz. 15

● W MUZEUM

Zwiedzanie za datek

W trakcie niedzielnego, wielkiego finału wszystkie oddziały Muzeum Narodowego w Krakowie zwiedzać można aż do godz. 20. Tego dnia wszyscy będą mogli obejrzeć wystawy bezpłatnie, w zamian za datek na Wielką Orkiestrę. Muzeum Narodowe będzie też obecne na krakowskim Rynku. Trzy grupy osób będą także mogły tego dnia zwiedzić remontowane Sukiennice.

● NIEDZIELA

Muzeum Narodowe w Krakowie

wszystkie oddziały Godz. 11-20.

● W LICEUM

Gorące tango dla Orkiestry

Sporo atrakcji na Wielki Finał przygotowało również XII LO. Najpierw bajki dla dzieci czytać tam będzie aktorka Marta Bizoń, a po południu, o godz. 15.45 rozpocznie się pokaz tanga argentyńskiego w wykonaniu, Patrycji i Tadeusza Kościelniaków. Następnie para zaprezentuje pokaz mody tanecznej i poprowadzi warsztaty tanga dla początkujących.

● NIEDZIELA

XII LO, os. Kolorowe 29a

Godz. 14-18

● W NCK-U

Roztańczona Orkiestra

w Nowohuckim Centrum Kultury Na scenie NCK w niedzielę od godz. 16 swoje umiejętności zaprezentuje Formacja Taneczna „Flesz Dance”, Grupa Taneczna „Bit”, Zespół Tańca Współczesnego „Forma” oraz członkowie Dziecięcej Sceny Piosenki i Tańca. W NCK-u odbędą się również pokazy funky, disco, hip-hop, break dance. *(wer)*

● NIEDZIELA

NCK, al. Jana Pawła II 232

Godz. 16-19

SPORT LOKALNY

Miasto zamierza pomóc „Piwoszom”

Klub pozostanie bez obiektów!

► Bardzo interesujące plany Okocimskiego



W tym roku również od strony organizacyjnej Okocimski ma ciekawe zamierzenia i plany

Dobre wyniki sportowe, komunalizacja obiektu oraz pozyskanie nowego sponsora – to główne plany Okocimskiego Brzesko w rozpoczętym właśnie 2010 roku. Zakończony rok był udany dla jedenastki „Piwoszy”. Zespół najpierw utrzymał się w drugiej lidze, a jesienią zajął piąte miejsce, niewiele tracąc do ścisłej czołówki.

Kibice, sponsorzy, ale też sami działacze mają nadzieję, że najbliższych dwanaście miesięcy będzie dla Okocimskiego nie mniej udanych.

– Liczymy, że zespół wciąż będzie odgrywał dużą rolę w rozgrywkach. Nie zabronimy walczyć mu w przyszłym sezonie o pierwszą ligę – mówi Józef Gawenda, prezes klubu.

Interesująco wyglądają plany organizacyjne. Sporo ostatnio mówiło się o komunalizacji obiektów Okocim-

skiego. W najbliższym czasie sprawa ma się zrealizować.

– Jesteśmy po inwentaryzacji, zakończyliśmy wycenę obiektów. Teraz ruch należy do władz miasta. Samorząd się zastanawia, w jakiej formie przejąć tereny klubowe – informuje prezes Gawenda.

Komunalizacja oznacza dla klubu same korzyści. Owszem, utrzymywałyby dalej obiekty, ale miasto mogłoby poważniej je zmodernizować. Pierwsze plany już powstają. To remont szatni i pomieszczeń dla sędziów, obserwatora czy dziennikarzy.

Kolejny krok jest o wiele bardziej poważny. Niewykluczone, że w tym roku doczekamy się projektu modernizacji całego stadionu. W dalszej perspektywie jest mowa o stworzeniu kameralnego obiektu.

Działacze natomiast rozpoczęli już starania o stworzenie nowych parkingów. Powstała-

by na miejscu, gdzie obecnie mieści się tak zwana stara rampa kolejowa, zaraz za stadionem.

– Czasy się bardzo zmieniają, teraz na mecze jeździ się samochodami. A te trzeba gdzieś zostawić. Musimy również o tym myśleć. Pierwsze ruchy w tej sprawie właśnie poczyniliśmy. Jednak rozmowy w tej sprawie wcale nie są łatwe – dodaje prezes Józef Gawenda.

W nadchodzącym roku w klubie zamierzają wciąż rozglądać się za nowymi sponsorami. To oczywiście też bardzo delikatna materia. Jest jednak szansa, że znajdzie się trzeci podmiot, który poważniej wsparłby piłkarską drużynę.

– Nie chcę mówić o szczegółach, szukamy i rozmawiamy z różnymi firmami. Mam nadzieję, że nasze działania zakończą się sukcesem – twierdzi Gawenda

Futsal

Sroki mają puchar

BRZESKO. Zespół Srok Bochnia zwyciężył w IV Turniej Futsalowym, którego stawką był Puchar Starosty Brzeskiego. W imprezie wzięło udział 16 drużyn.

Zespoły najpierw rywalizowały podzielone na cztery grupy. Dzięki temu wyłoniona została ósemka, która zagrała w fazie pucharowej. Na tym etapie turniej padły następujące wyniki: Ogrodowa Futsal Team – Zenzo 3:2, Sroki Bochnia – Multiko 3:0, Gospoda Team Zakliczyn – Igloo Bochnia 1:2, BJ Club – Lumaro Ektor/Elbud 1:0. W półfinałach: Ogrodowa Futsal Team – Sroki Bochnia 1:3, Igloo Bochnia – BJ Club 2:3.

W meczu o trzecie miejsce: Ogrodowa Futsal Team – Igloo Bochnia 1:4. W finale natomiast Sroki Bochnia – BJ Club 6:2.

Wręczono również nagrody indywidualne. Najlepszym bramkarzem turnieju został Grzegorz Płachta (BJ Club) a najlepszym zawodnikiem wybrano Jakuba Cieślę (Ogrodowa Futsal Team). (anmi)

Siatkówka

Bez sensacji z emocjami

BOCHNIA. Rozegrano ostatnią kolejkę pierwszej rundy spotkań Bocheńskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki.

Nie zanotowano w niej większych niespodzianek, ale nie oznacza to, że nie brakowało w spotkaniach emocji.

Oto wyniki: Wieczny Problem – Agila 2:1, Agila B – Galaktyczni 2:1, Geo Team – Wieczny MOSiR 1:2, Brzesko – Karol 3:0 (walkower) pauzował: Promień.

W klasyfikacji na prowadzeniu jest Promień 23 pkt. Kolejne miejsce zajmują: Wieczny Problem 18 pkt, Brzesko 18 pkt, Agila A 14 pkt, MOSiR 12 pkt, Galaktyczni 8 pkt, Agila B 8 pkt, Karol 4 pkt, Geo Team 3 pkt. Teraz w rozgrywkach Bocheńskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki nastąpi przerwa. Kolejna runda 17 stycznia. (anmi)

Zaskoczenie!

► Z Jakubem Czerwińskim rozmawia Andrzej Mizera

Zakończony rok 2009 był dla Ciebie bardzo udany. Stałeś się jednym z podstawowych zawodników Okocimskiego. Potwierdzeniem tego jest nominacja do plebiscytów naszej gazety – na najlepszego sportowca ziemi tarnowskiej w kategorii junior oraz w zestawieniu na odkrycie roku w plebiscyście na najlepszego piłkarza Małopolski.

Z pewnością jest to dla mnie zaskoczenie, ale też miłe wyróżnienie. Nie spodziewałem się, że znajdę się w tym gronie. Oprócz mnie gra przecież wielu dobrych zawodników. Nigdy przedtem nie byłem uwzględniony w takich właśnie zestawieniach.

Czy czujesz się drugoligowym odkryciem w Małopolsce?

Nie jestem w stanie się tak ocenić. To już powinni weryfikować odpowiedni do tego fachowcy. Na pewno w kilku spotkaniach grało mi się dobrze, jednak trudno mi powiedzieć, jak to wyglądało w porównaniu z innymi zawodnikami.

Z pewnością na Twój wybór wpłynęła gra w reprezentacji.

Na pewno występy w kadrze U-19 się do tego przyczyniły. Tam jednak też o miejsce nie było łatwo. Rywalizacja czasami była jeszcze większa niż w klubie.

Wracając do klubu i pobytu w Okocimskim. Jak oceniasz swoją grę w Brzesku.



To dla mnie udany czas. Chociaż najlepiej, żeby pod tym względem ocenił mnie trener. Przyszło mi grać w innym klubie, a także lidze. Szybko zgrałem się z kolegami. Pomogła również dobra atmosfera, panująca w zespole.

Jak ci się grało w drugiej lidze?

Jej poziom nie był niski. Występowałem w niej kilka zespołów, które pokazały, że potrafią grać w piłkę. Z pewnością w wielu meczach było bardzo dużo walki, ale tego można było się spodziewać. Zaskoczeniem jest dla mnie układ sił po rundzie jesiennej. Dla mnie faworytem do pierwszego miejsca był Kolejarz Stróże.

Jak spędziłeś ostatnie święta?

Z rodziną w Muszynie. Na nartach jednak nie jeździłem.

Czego życzysz sobie w 2010 roku?

Abym dalej rozwijał się i podniósł swoje umiejętności.

Głosować można również za pośrednictwem internetu

Wpływają pierwsze kupony, nagrody czekają



W naszym plebiscyście można głosować np. na braci Bębenków

REGION. Trwa nasz plebiscyt na najlepszego sportowca ziemi tarnowskiej. Wybieramy siedmiu najlepszych sportowców w kategorii seniorów i juniorów. Kibice mogą głosować na przedstawicieli regionu brzesko-bocheńskiego. Wśród nich są piłkarze Okocimskiego Brzesko: Daniel Policht, Sławomir Jagła, Łukasz Popiela i Jakub Czerwiński.

Pierwsza trójka rywalizuje w kategorii seniorów. Czerwiński walczy w kategorii młodzieżowej. Również ma szansę na wskoczenie do najlepszej siódemki.

Oprócz nich kibice mogą też głosować na Marcina Gawłowicza (BKS Bochnia) i Szymona Kiwickiego (Szreniawa Nowy Wiśnicz).

Nominację uzyskali również rajdowcy – bracia Michał i Grzegorz Bębenkowie.

Prężnie działający MOSiR Bochnia reprezentują judocy – Bartłomiej Dobranowski i Kacper Martuś.

Swoje typy można oddawać za pośrednictwem znajdującego się obok kuponu. Na głosujących czekają nagrody ufundowane przez firmę Bruk-Bet. Zapraszamy do zabawy. (anmi)

WYBIERAMY Najlepszego Sportowca Ziemi Tarnowskiej 2009

BRUK-BET

GAZETA Tarnowska

NaszeMiasto.pl

Kategoria I - senior

1

2

3

4

5

6

7

Kategoria II - junior

1

2

3

4

5

6

7

Kupony prosimy przysyłać do 8 lutego 2010 r. na adres: 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 6

Imię, nazwisko i adres głosującego

Regulamin dostępny na www.tarnow.naszemiasto.pl
Zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb plebiscytu.

Podpis

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

6 stycznia 1975 r.

zmarł w Starym Sączu Piotr Galas, polonista gimnazjum bocheńskiego. Był jednym z najwybitniejszych regionalistów. Prowadził interesujące badania z zakresu językoznawstwa, szczególnie etymologii i gwary okolic Bochni. Materiały do swych prac zbierał w 120 wsiach. Zajmował się etnografią i historią. Przyczynił się do „inventaryzacji” walorów turystycznych powiatu bocheńskiego, miał spore zasługi w znakowaniu szlaków turystycznych w Beskidzie Wyspowym. W 1938 roku doprowadził do powstania rezerwatu pomnika przyrody pod nazwą „Kamienie Brodzińskiego”. Jego badania stały się ważnym przyczynkiem przy powstawaniu poważnych monografii naukowych. Wyniki badań prowadzonych w okolicach Bochni publikowane były w czasopiśmie „Orli Lot”. Są to dzisiaj często jedyne ślady po zwyczajach ludowych, strojach, zabytkach materialnych i wyrażeniach gwarowych, które na zawsze zniknęły z naszego powiatu. (maw)

Młodzi o życiu

► W ZS w Szczurowej wystawili spektakl



Młodzi aktorzy przez kilka tygodni ćwiczyli przed premierą. Trud się opłacił. Ich występ został nagrodzony oklaskami

SZCZUROWA. Tematyce Bożonarodzeniowej był poświęcony spektakl, który został wystawiony kilka dni temu w sali tańca w Szczurowej.

Scenariusz przedstawienia napisała Marzena Kijak, wychowawczyni klasy pierwszej liceum. Pomogły jej w tym uczennice tej klasy. Samą inscenizację przygotowała natomiast młodzież

klasy pierwszej i drugiej Liceum Ogólnokształcącego z ZS w Szczurowej.

Mottem przewodnim spektaklu było hasło mijającego roku liturgicznego „Otoczmy Troską Życie”. Młodzi aktorzy przygotowali dwie sceny teatralne. Pierwsza z nich odnosiła się do tradycji narodzenia w Betlejem – druga, która stanowiła główny wątek spekta-

klu, dotyczyła opinii młodego małżeństwa na temat narodzin ich pierwotnego dziecka.

Podsumowaniem inscenizacji stały się słowa Ojca Świętego Jana Pawła II odnoszące się do wartości ludzkiego życia od chwili poczęcia.

Spektakl został bardzo ciepło przyjęty, a aktorzy, którzy wcielili się w bohaterów przedstawienia, nagrodzeni gromkimi oklaskami.

Na scenie zaprezentowali się Anna Zupa – Maryja, Frezza Gaetano – Józef, Mariusz Derela – narrator, Joanna Kuryło – narrator, Monika Pięta – żona, Mateusz Wujkowski – mąż, Małgorzata Bąk – zakonnica, Krzysztof Pajor – diabeł, Agnieszka Dudek, Ewelina Nosal i Karolina Krupa – aniołowie.

W pozostałych rolach wystąpili: Renata Dębińska, Angelika Gałek, Karolina Hanek, Joanna Kijak, Dawid Majka, Aleksandra Pałka, Gabriela Woźniak, Sebastian Wróbel, Jolanta Gwóźdź, Kinga Mordarska, Wojciech Mądryk, Wojciech Lechowicz. (maw)



W Łapanowie łamali się opłatkiem

Tradycyjne spotkanie opłatkowe zorganizował Jan Kulig, wójt Łapanowa. Zaprosił samorządowców, duchownych oraz przedstawicieli łapanowskich firm. Rozpoczynając opłatek, gospodarz południowej gminy powiatu bocheńskiego podziękował za współpracę wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju gminy. Spotkanie wzbogacił występ młodzieży WTZ w Łapanowie, która zaprezentowała ciekawe aranżacje najpiękniejszych polskich koled i pastorałek. Były też przejmujące recytacje o tematyce świątecznej. W takiej atmosferze goście połamali się opłatkiem. (maw)

Weekend w kinie „Regis”

„Renifer Niko ratuje święta”

Dania, Finlandia, Irlandia, Niemcy.
75 minut.
Reż. Kari Juusonen, Michael Hegner.
Wyk. polski dubbing.
Seanse: duża sala, 16 i 17.30.
Film b.o.

„Paranormal Activity”

USA, 86 minut.
Reż. Oren Peli.
Wyk. Katie Featherston, Micah Sloat, Crystal Cartwright, Michael Bayouth
Seanse: duża sala, godz. 19
Film od 18 lat.

Zatrzymane w kadrze



Twórcy bocheńskiego Muzeum Motyli „Arthropoda” nie osiadają na laurach. – Szykujemy się do rozbudowania wystawy chrabąszczy. Chcemy, by zwiedzający mogli zobaczyć przedstawiciela każdej z ośmiu rodzin tych owadów – mówi Filip Kobiela. Ekspozycja owadów powiększy się również o część fotograficzną. Na wykonanych przez Filipa zdjęciach makro będzie można jeszcze lepiej zaobserwować budowę motyli skrzydeł, a także spojrzeć głęboko w ich ogromne oczy. (kor)

Zapraszamy

● **KONKURS** – Szkoła Podstawowa w Wał-Rudzie im. Bł. Karoliny, zaprasza do udziału w VIII edycji Konkursu Poetycko-Plastycznego, organizowanego pod hasłem „Błogosławiona Karolino, świec nam przykładem”. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i osób dorosłych. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (014)6226030 lub adresem e-mailowym spwalruda@op.pl

● **WYSTAWA** – Biblioteka zaprasza do zwiedzania

wystawy Beaty Biernat pt. „Kontrasty - Grafika, Rysunek” Ekspozycja czynna będzie do lutego. Sala Klubu Biblioteki, I p. Wstęp wolny

● **TANIEC** – Umiesz tańczyć i śpiewać? – zgłoś się do Miejskiego Domu Kultury w Bochni, który właśnie ogłosił nabór dla dorosłych do Zespołu Pieśni i Tańca Bochnianie. – Naszą propozycję kierujemy zarówno do pań i panów, którzy ukończyli 18 lat, z różnych środowisk, mogą to być studenci, nauczyciele, pracownicy różnych zawodów – wyjaśnia Ewa Krzywda

z MDK w Bochni. Zespół pod patronatem MDK prowadzić będą doświadczeni i wykwalifikowani instruktorzy: Katarzyna Serwinowska – choreograf oraz Józef Różyński – kapelmistrz Kapeli Ludowej Bochnianie. – Serdecznie zapraszamy, to wspaniała okazja do nowych wyzwań i rozwijania własnych zainteresowań oraz miłego spędzania wolnego czasu – zachęca Ewa Krzywda. Spotkanie organizacyjne wszystkich zainteresowanych zaplanowane jest na godzinę 16-14 stycznia w MDK przy ulicy Regis 1. (maw)

Czy wiecie, że...

Dbają o bezpieczeństwo uczniów

W tym roku „Tydzień w trosce o bezpieczeństwo uczniów” w ZSG w Proszówkach przybrał nieco inny charakter. Akcją poprzedził projekt UG w Bochni, w ramach którego najmłodsi dostali odbłaskowe kamizelki. Kolejnym ważnym wydarzeniem było spotkanie uczniów SP z policjantem, który przypomniał o przestrzeganiu podstawowych zasad bezpieczeństwa w drodze do szkoły, w domu, w kontaktach z nieznanymi. W ramach „tygodnia” odbyła

się także prelekcja na temat pierwszej pomocy przedlekarskiej. Dzieci przypominały sobie, jak wezwać karetkę i co robić w przypadku skaleczenia, stłuczenia, krwotoku, zwichnięcia lub złamania nogi. Młodzi ludzie dowiedzieli się również, jak bezpiecznie zachowywać się, gdy spadnie pierwszy śnieg. Było też spotkanie podczas którego rozmawiano na temat używek i ich wpływu na zdrowie. Uzupełnieniem były lekcje WF podczas

których przeprowadzono ćwiczenia praktyczne związane z udzielaniem pierwszej pomocy. „Tydzień” poszerzony został o treści związane z troską o zdrowie. Nauczyciele zostali zobowiązani do zapoznania uczniów i ich rodziców z instrukcją, jak należy postępować, aby nie zachorować na grype. Organizatorami tygodnia były: Agata Widełka koordynatorka akcji, Paulina Okulicka i Marta Kokoszka. (maw)



Zimowe ferie w Krytej Pływalni w Bochni

Podczas ferii – nie siedz w domu! Kryta Pływalnia im. Jana Kota w Bochni zaprasza dzieci i młodzież na sportowe obozy dochodzeniowe, organizowane podczas zimowej przerwy. Pierwszy turnus rozpocznie się 18 i potrwa do 22 stycznia, zaś drugi zaplanowano od 25 do 29 stycznia. W programie m.in. nauka pływania, wycieczka do kopalni soli, zabawy w sali judo MOSiR, a także projekcja filmu w kinie Regis. Cena obozu już od 150 zł od osoby – obejmuje wejściówki, wyżywienie oraz opiekę doświadczonych instruktorów. (maw)